

dzakob, kc

Zawsze się zastanawiałem jak to jest, że te najbardziej szalone i spontaniczne pomysły okazują się

Poczułem...

Napisałem...

Nagrałem...

Prosto od serducha.

Mam do napisania pracę kontrolną. ale piszę do niej na Messenger

Mam wrażenie że z tej mojej szkoły nic nie będzie

Ja wracam do łóżka, a Ty wracasz na uczelnię

No i niby coś marudzę o tym, że jest spoko i się spełnię

Ja nigdy nie będę draniem obok setki tych frajerów

Co chcę snapować na dniach, wysyłać parę dm'ów

Niby głupi ten kawałek, bo Cię nigdy nie widziałem

Ale znam szczerą intencję bo też szczerze to nagrałem

Przy Tobie cieszy mnie świat albo na wiadomościach

Nawijam o sobie ten track, kiedy ty znowu gdzieś poszłaś

Niby się nie znamy, a zawsze coś w tobie poznam

Niby się nie znamy, ale rozmawiamy od tak

Powiedz mi jak poczułaś się

Czuając że masz już tylko szczęście a nie gniew

Poznałaś fałsz jak każdy z nas

Chłopak Cię zdradził teraz piszę kc

Specjalnie ci podjadę hulajnogą pod dom

Potem wezmę następną, żeby dwie obok postawić

Wyłączę telefon, damy się ponieść emocjom

Będę gonić cię pustą ulicą krzycząc że się nie będę tak bawić

Nawet jeśli na tych studiach masz siedzieć na pustej sali

I mieć przypał przez to, że zajmujesz się SMS'ami

Bo ten Kuba, bo ten Kuba, Cię zasypie znowu buziakami.

Mogę być szalony o jeden dzień dłużej ale nie nagrywam tego jak chłopak

Który zakochany w sobie gada jakieś bzdury

Ja po prostu chciałbym zobaczyć coś w twoich oczach

Wiesz?

Ale ile to znaczy?

Powiedz, ile to znaczy?

I większość typów mówi, mówi już

Mówi

Kocham Cię

Ze swych ust.

Powiedz mi jak poczułaś się

Czuając że masz już tylko szczęście a nie gniew

Poznałaś fałsz jak każdy z nas

Chłopak Cię zdradził teraz piszę kc/x3